

Jakub Żygawski

Zamość, Archiwum Państwowe w Zamościu

Szubienica w Zamościu w świetle archiwalnych planów miasta z XVIII i XIX wieku

*Ty złodzieie ktorzy we dnie kradną mieszki,
waćki, kalety, kryiomie rzeżą, tak znaczą:
za pierwszym kradziestwem ie na twarzy cechuią,
za wtórym obiedwie uszy urzynaią, za trzecim
krzyż na czele żelazem wypalaią, a za każdym
razem miotłami ie u prągi biją.
Takie cechowanie na złodzieioch dla tego bywa,
aby ie ludzie znali a ich się strzegli.
A jeśliby się który dalej co takiego dopuścił, już
ma być powrozem na szubienicy nacechowany,
aby więcej ludziom nie szkodził, gdyż się za troiakim
tak sromotnym karaniem nie upamiętał,
już mała nadzieia o nim, aby się miał polepszyć.*

Takimi słowami Bartłomiej Groicki¹ opisał w 2 poł. XVI w. piętnowanie czynów przestępczych w Rzeczypospolitej, których kulminacją dla skazańca była śmierć przez powieszenie na szubienicy. Ta zaliczana do hańbiących kara była wykonywana na obszarze Polski już od wczesnofeudalnego okresu średniowiecza. Zapisala się ona również w dziejach społeczeństwa Zamościa okresu przedrozbiorowego, o czym świadczy m.in. dziennik pisany w XVII w. przez Bazylego Rudomicza²,

1 B. Groicki, *Porządek Sądów y spraw Miejskich Prawa Maydeburskiego na wielu mieyscach poprawiony*, Część Czwarta, List CCCX, Kraków 1562. Publikacja dostępna w formie elektronicznej na stronie: <http://www.dbc.wroc.pl/publication/15517> (dostęp z 21 czerwca 2018).

2 *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672*, Bazyl Rudomicz, przekł. z jęz. łac. W. Froch, oprac. M. L. Klementowski, W. Froch, cz. 1-2, Lublin 2002.

profesora i rektora Akademii Zamojskiej. Nie ma wątpliwości, że szubienica w Zamościu funkcjonowała. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań w tym zakresie, a zarazem próbę odszukania odpowiedzi na zadawane od kilku dekad pytanie: gdzie w Zamościu znajdowało się miejsce stracenia przestępców?

Sprawę funkcjonowania i lokalizacji szubienicy w Zamościu próbowali od przeszło 30 lat wyjaśnić historycy oraz regionaliści. Należy tu odnotować prace Mariana Siegieńczuka z 1989 r.³ oraz Zbigniewa Stankiewicza z roku 2010⁴. Autorzy utożsamiali figurę Święty Piątek, znajdującą się przy ulicy o tej samej nazwie, z dawnym pręgierzem lub reliktem szubienicy, doszukując się w lokalizacji budowli w topografii Zamościa miejsca wykonywania kary śmierci. Elementy architektoniczne figury miały również wskazywać lub potwierdzać dominującą funkcję budowli oraz dowodzić występowania na skraju dawnego Przedmieścia Lwowskiego śladów wykonywania egzekucji. Badania te przyczyniły się do postrzegania figury Święty Piątek w krajobrazie historycznym Zamościa nie tylko w aspekcie budowli religijnej, ale również miejsca pretendującego do roli nowej atrakcji turystycznej. Nie rozwiązało to jednak ostatecznie kwestii lokalizacji szubienicy, jednak spowodowało zainteresowanie się problematyką prawnobyyczajową charakterystyczną dla okresu staropolskiego.

Liczne wątpliwości względem lokalizacji szubienicy w Zamościu rozwiewają dawne opracowania kartograficzne. XVIII – i XIX-wieczne plany Zamościa po raz kolejny okazują się niezastąpionym materiałem źródłowym potwierdzającym obecność wielu urządzeń w topografii miasta. Dzięki digitalizacji zasobu archiwalnego oraz szerokim możliwościom popularyzacji skanów w Internecie wzrosła w ostatnich latach dostępność do materiałów kartograficznych. Treść archiwalnych planów umożliwiła zlokalizowanie szubienicy przy jednoczesnym poznaniu fizjografii obszaru, na którym się znajdowała. W tym przypadku sfera geograficzna zapisana wizualnie w treści mapy znakomicie dopełnia się ze źródłami historycznymi. Celem niniejszego artykułu jest zatem przedstawienie tego, co do tej pory było niezauważalne i pozbawione poparcia w materiałach źródłowych.

3 M. Siegieńczuk, *Święty Piątek*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” (dalej „ZKK”) 1989, nr 3 (9), s. 18-20.

4 Z. Stankiewicz, *Pręgierz zamojski (?)*, „ZKK” 2010, nr 2, s. 56-58.

Konstrukcja szubienicy

Szubienica stanowi konstrukcję z drewna lub drewna i kamienia służącą do wykonywania kary śmierci przez powieszenie. Była nazywana również *szybienicą* od *szybania* = *kołysania* (z jęz. niem. *schieben* = *szybować*), natomiast w gwarze złodziejskiej zwana była *cierpięgą* lub *wieją*⁵. Niemiecka etymologia *szubienicy* = *Galgen* wywodzi się od staroniemieckiego słowa *Galgo* = *gałąź, konar*. Właśnie w okresie wczesnego średniowiecza za szubienicę służyła solidna gałąź rosnącego poza miastem okazałego drzewa, na której wykonywano egzekucje. Pierwotna konstrukcja w pełni samodzielnego urządzenia z okresu średniowiecza (XIII w.) nawiązywała **do greckiej litery Π** i opierała się na dwóch słupach stanowiących skrajnie posadowione filary (drewniane, rzadziej murowane), na których wspierała się poprzecznie belka, do której przewiązywano na środku sznur (powróż) do wiązania wokół szyi skazańca stojącego na tzw. ławce. Egzekucja odbywała się poprzez usunięcie ławki spod nóg skazańca, w skutek czego dochodziło do jego zawisnięcia, następnie uduszenia i śmierci. W krajach niemieckich był to najpopularniejszy typ szubienicy i ze względu na kształt określany był mianem ***Dreiholz*** (dosłownie = *trzy drewna*) – **szubienicy trójbelkowej**. Konstrukcja pierwotnych szubienic nawiązywała jednocześnie do powszechnej we wczesnośredniowiecznym budownictwie konstrukcji sochowo-ślemieniowej⁶ wykorzystywanej przy kładzeniu dachów domostw⁷.

Prostsza budową wyróżniała się klasyczna **szubienica kolankowa** (z niem. *Kniegalgen*), zwana również szubienicą ramionową. Składała się z masywnego drewnianego słupa wbitego w ziemię, do szczytu którego przymocowana była krótsza pozioma belka wystająca z jednej strony, na której wieszano skazańca. Odmianą szubienicy kolankowej była szubienica zwana **złym krzyżem** (*mala crux* lub *Golgathakreuz*), nawiązująca kształtem do krzyża egipskiego. Tworzył ją wbity w ziemię drewniany słup i przymocowana do niego pozioma belka, jednak wystająca z obu stron.

W oparciu o szubienicę trójbelkową projektowano również bardziej rozbudowane konstrukcje, które wykorzystywały koncept pionowych słupów i wspartych na nich belek poprzecznych. Należały do nich szubienice na planie trójkąta, tzw. **trójnogowe**, umożliwiające jednorazo-

5 *Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Brückner, Kraków 1939, s. 621.

6 Sochy to pionowe słupy z rozwidleniem u góry, na których mocowano ślemię (szlemie) będące poziomą belką.

7 M. Trzcziński, *Miecz katowski, przegierz, szubienica. Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII-XVII w.)*, Wrocław 2001, s. 178-180.

wo przeprowadzenie egzekucji co najmniej trzech skazanych – w zależności od wielkości i masywności konstrukcji. Bardziej złożone projekty stanowiły **konstrukcje wielobelkowe**, cztero – lub wielosłupowe [ryc. 1], przy czym zakładano, że słupy pionowe mogą być wykonane również z ciosów kamiennych, w celu wzmocnienia konstrukcji. Najbardziej skomplikowane konstrukcje wykonane były z kamienia na podstawie koła lub czworokąta (studni) przykrytych drewnianym podestem z zapadnią i posiadały co najmniej trzy słupy, niekiedy również dwie kondygnacje⁸. Szubienice tego typu nazywano **latarniami**. Masywne szubienice wielobelkowe nie tylko umożliwiały przeprowadzenie kilku egzekucji jednocześnie, ale i posiadały wyraźną wymowę prewencyjną względem społeczeństwa, stanowiąc podstawowy, a zarazem skuteczny środek wychowawczy⁹.

Edukacyjny wymiar szubienicy i jej wpływ na społeczeństwo

Rozpowszechnienie wykonywania kary śmierci na szubienicy nastąpiło w okresie późnego średniowiecza. W wilkierzach miejskich propagowano wówczas wyszukane formy tortur jako szczególnie hańbiące przestępcę środki dochodzenia do prawdy, osłabiając tym samym pozycję kar cielesnych¹⁰. Od XII w., szczególnie natomiast od wieku XIII egzekucję *na gardle* zaliczano obok łamania kołem, obcinania członków oraz nabijania na pal do kar zwykłych, którym podlegali złodzieje, zdrajcy i buntownicy płci męskiej¹¹. Kara ścięcia mieczem posiadała natomiast wymiar honorowy, a przez to bardziej uniwersalne zastosowanie, również przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących. W drodze łaski sąd wymierzał skazanemu karę miecza zamiast hańbiącego stryczka¹².

8 Wartościowano w ten sposób rangę przestępstwa, wieszając najbardziej groźnych przestępców oraz Żydów na najwyższej kondygnacji.

9 Zob. szerzej: M. Trzeciński, *op. cit.*, s. 183-186.

10 H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV - XVI w.*, Warszawa 1986, s. 57.

11 Kobiety za podobne przestępstwa karano ścięciem, spaleniem na stosie, topieniem lub zakopaniem żywcem w ziemi. Zdarzały się jednak przypadki skazania kobiety na hańbiącą karę powieszenia za niecne uczynki, m.in. zdradę męża i czynienie czarów. Zob. szerzej: *Efemeros...*, cz. 1, s. 71; T. Łopalewski, *Czarownice Litewskie*, ser. „Biblioteczka historyczno-geograficzna” nr 226, Warszawa b.d.; H. Grajewski, *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV wieku*, Warszawa 1956; M. K. Dral, *Wleńskie szubienice*, 2017, artykuł w wersji elektronicznej: <http://www.wlen.org.pl/atracje/szubienice.html> [dostęp z 29.06.2018].

12 Zob. szerzej: H. Zaremska, *op. cit.*, s. 58.

Rezultatem nowego podejścia w wymierzaniu kary śmierci były masowe realizacje szubienic. Szubienice miejskie, jako urządzenia muncypalne¹³, miały charakter stały, jednak wystawiano je przeważnie poza granicami miast. Miało to prawdopodobnie związek ze zwyczajem pozostawiania wisielca po wykonaniu egzekucji przez jakiś czas na stryczku. Powodem takiej praktyki było „edukowanie” społeczeństwa poprzez wydatne przedstawienie, że w tym właśnie miejscu przestrzega się prawa i surowo karze za popełnione przestępstwa. Miało to również zniechęcić potencjalnych złoczyńców, aby nie pokusili się o podobny występki. Przy szubienicach przeprowadzano często inne egzekucje, m.in. wiązanie powrozem, rozrywanie ciała, ćwiartowanie (siekanie) czy wieszanie na haku¹⁴. W takich wypadkach na szubienicy zawieszano dla przestrogi głowę skazańca¹⁵. Zdarzało się również wieszanie dzikich zwierząt, np. wilków¹⁶.

Szubienica stanowiła narzędzie do zadawania śmierci stanowiącym obowiązującym prawem. To właśnie prawo umożliwiało jej budowę w danym mieście, w ściśle określonym miejscu a nie gdziekolwiek indziej. Szubienica stała się dla średniowiecznego miasta swojego rodzaju symbolem wysokich kompetencji miejscowego wymiaru sprawiedliwości i zarazem wysokich przywilejów, którymi cieszył się dany ośrodek osadniczy. Stąd szubienicę określano również mianem **Wysokiego Sądu** (niem. *Hochgericht*) lub *Iusticia*¹⁷.

Miejsca wznoszenia szubienic szybko zyskiwały złą sławę¹⁸ i były w społeczeństwie traktowane jako obszary niegodne przebywania, straszne i napawające wstrętem. Zgodnie z wierzeniami ludowymi przy szubienicy wyrastały używane w magii rośliny i zioła, czarownice opatrywały się w potrzebne do ich praktyk kawałki ciał skazańców, natomiast sznur, na którym powieszono skazańca, stawał się bardzo cennym instrumentem medycyny ludowej. Społecznie piętnowano rzemieślników (cieśli, kowali, murarzy), którzy podjęli się zadania wznoszenia szubienicy bądź jej naprawy¹⁹.

13 To jest podległe i utrzymywane finansowo przez samorząd miejski.

14 H. Zaremska, *op. cit.*, s. 59; Z. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 57.

15 Zob. *Efemeros...*, cz. 1, s. 72.

16 J. Ch. Pasek, *Pamiętniki (wybór)*, cz. 1 Tekst, Warszawa 1929, s. 11.

17 M. Trzciniński, *op. cit.*, s. 180.

18 Por. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. III, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972, s. 413-414, 713-715.

19 H. Zaremska, *op. cit.*, s. 59-60.

Lokalizacja szubienicy poza miastem wpłynęła również na ukształtowanie się swobodnego ceremoniału egzekucji. Z powodu znacznego oddalenia od zabudowań formowano kondukt egzekucyjny składający się z ofiary ubranej w stosowny strój (rozciągnięta koszula, kapa, kaptur), straży, oskarżycieli, woźnego oraz kata, który mógł również docierać na miejsce egzekucji wozem. Na czele procesji szedł człowiek niosący krzyż, natomiast na jej końcu wędrowała pospolita ludność – gapie. Pod szubienicą następowało ostateczne rozliczenie skazanego przed sądem i Bogiem oraz udzielenie ostatniego błogosławieństwa przez duchownego²⁰.

Egzekucja miała wymiar publiczny. Nie tylko miejsce lokalizacji szubienicy w przestrzeni okolicy, ale również porę wykonania egzekucji dobierano w taki sposób, żeby zapewnić jej jak największe grono widzów. Stąd popularne były dni świąteczne, np. Wielki Piątek²¹. Liczono również na to, że publiczność w oczekiwany sposób okaże reakcję na widowisko. W razie potrzeby, gdyby publiczność wyrażała nieprzychylny stosunek względem wyroku, wprowadzano zamknięte egzekucje. Publiczny charakter egzekucji na szubienicy wraz z cielesnością kary nadał śmierci wymiar sensualny. Społeczny odbiór śmierci na szubienicy dawał do zrozumienia widzowi, jakie konsekwencje niesie ze sobą brak poszanowania prawa. W wymiarze duchowym śmierć skazańca okazującego skruchę stawała się dowodem na to, że jednak istnieje możliwość odkupienia winy nawet za najcięższe występki i grzechy. Człowiek uczestniczący w egzekucji oswajał się ze śmiercią jako karą adekwatną do popełnionego czynu, przyjmując aspekt gwałtu i rozlewu krwi dokonanych przez winnego. W ten sposób okrucieństwo wymiaru sprawiedliwości i kar względem podsądnych dawało się wytłumaczyć według zasady, iż brutalność represji była miarą brutalności zbrodni²².

Szubienice stawały się synonimem praworządności na danym terenie a jednocześnie symbolem hańby i niegodnej śmierci. Właściwego wymiaru „edukacyjnego” urzędzeniu nadawało również miejsce jego **lokalizacji**. Precyzował ją akt miejscowego prawa wskazujący miejsce sprawowania sądów i wykonywania kar, podkreślając jednocześnie relację zachodzącą między przestępstwem a nieuchronną karą. Istotną rolę odgrywała topografia terenu, szczególnie w czasach wprowadzania szubienicy poza obszar zabudowany. Edukacyjny wymiar szubienicy jako

20 Ibidem, s. 60, 66.

21 B. Groicki, *op. cit.*, s. CXXXVIII; M. Siegieńczuk, *op. cit.*, s. 19.

22 H. Zaremska, *op. cit.*, s. 67.

narzędzia dochodzenia sprawiedliwości poprzez karę sprawiał, że lokalizowano ją w miejscach ogólnodostępnych i widocznych z daleka, np. przy drogach, bramach miejskich i zamkach, ale także na pozbawionych średniej i wysokiej roślinności wzgórzach lub pagórkach [ryc. 2], które często posiadały przypisane analogiczne funkcje z okresu prawa wczesnofeudalnego (np. miejsce składania rytualnych ofiar)²³.

Jak dotąd słabo poznana jest kwestia pochówków przy szubienicach. Po egzekucji ciało przestępcy pozostawiano na szubienicy do momentu rozkładu. Był to celowy zabieg wnoszący do ceremonii egzekucji element edukacyjny – przestrzegania potencjalnych przestępców przed konsekwencjami niegodnych uczynków. Pomimo braku przeciwskażeń doktryny kościelnej dla pochówków przestępców na uświęconej ziemi publicznych cmentarzy społeczeństwo niechętnie przyjmowało taką możliwość. W sąsiedztwie szubienic powstawały więc tzw. *falszywe cmentarze*²⁴. Brak poszanowania dla skazańców oraz ogólna niechęć dla miejsca wykonywania wyroków sprawiała, że teren wokół szubienicy traktowano jako pewnego rodzaju śmietnisko. Obok szczątków skazanych oraz strzępów ich odzieży porzucano tam fragmenty narzędzi tortur i urządzeń penitencjarnych, na których eksponowano ciała przestępców²⁵.

Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że przytoczone powyżej informacje znajdują odzwierciedlenie w odniesieniu do miejsca XVIII-wiecznej lokalizacji szubienicy w Zamościu.

Święty Piątek – pręgierz czy szubienica?

Nie ma wątpliwości, że w mieście pokroju Zamościa musiała funkcjonować szubienica. Świadczą o tym zapisy w materiałach źródłowych. Bazyli Rudomicz, profesor i rektor Akademii Zamojskiej, w prowadzonym dzienniku kilkakrotnie wspominał o wykonywaniu w Zamościu kary śmierci poprzez ścięcie oraz powieszenie. Na haniebny stryczek skazano m.in. 8 marca 1656 r. Żyda Łachmana, pod zarzutem kontaktów z oblegającymi twierdzą Szwedami oraz „powieszono” głowę sługi, niejakiego Głowackiego, którego wcześniej rozerwano za popełnione morderstwo²⁶. Rudomicz pisał również o tzw. *stupie kaźni*, do którego przywiązywano publicznie,

23 M. Trzciński, *op. cit.*, s. 191, 195; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2015, s. 1274.

24 Określenie z języka francuskiego *faux atre*.

25 *Ibidem*, s. 193.

26 *Efemeros...*, cz. 1, s. 6, s. 71-72.

torturowano i piętnowano przestępców²⁷. Pomimo braku szczegółów topograficznych, mogących wskazać lokalizację budowli, na pierwszy plan wysuwa się figura Święty Piątek, posadowiona przy trakcie lwowskim²⁸.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem szubienica w Zamościu znajdować się musiała poza murami, na terenie przedmieść lub jeszcze dalej. W tym przypadku należy również rozpatrywać całkowity zasięg miasta wraz z przedmieściami, które rozciągały się w przeważnie po stronie wschodniej (Przedmieście Lwowskie, Nowy Świat – Przedmieście Żydowskie, Przedmieście Skierbieszowskie) i północnej (Przedmieście Lubelskie, Przedmieście Łanowa), w mniejszym stopniu – po stronie zachodniej (Podgroble i Sadowisko). Obszar Zamościa w okresie staropolskim (k. XVI – k. XVIII w.) wynosił 60 łąnów²⁹. Od strony południowej i zachodniej granicę zasięgu zabudowy przedmieść wyznaczały elementy hydrograficzne: Wielka Zalewa oraz koryto Topornicy wraz z groblą, po której przebiegał objazd łączący trakt lubelski z traktem szczebrzeszyńskim³⁰. Po stronie północnej granica między Przedmieściem Lubelskim a Janowicami była mniej czytelna z powodu usytuowania zabudowy wsi po obu brzegach Topornicy³¹. Najgęściej zabudowane przedmieścia wschodnie ochraniał pas umocnień zwanych starymi szańcami lub szań-

27 Ibidem, s. 141.

28 M. Siegieńczuk, *op. cit.*, s. 18-19; Z. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 57.

29 B. Chlebowski, *Zamość, ordynacja Zamojskich i powiat zamojski*, „Teki Zamojska”, R. II (1919), nr 1, s. 1-13 (s. 2).

30 Zob. szerzej: M. Johann Derichs, *Plann der befestigen Stadt Zamoscz Nebst Ihren Vorstadt, wie solche bey Einrucken der kaiserliche – königliche Truppen, Anno 1772 beschalten waren. Diese Stadt gehört als eine Polnische Ordinations Stadt dem Fürstem Zamojskij ist Ihme auch nachdem dieser theil Polens in Galizien verwandert worden, gelasten worden*, skala około 1 : 7400, b.d. 1775 – plan przechowywany w Österreichisches Staatsarchiv Wien (dalej: ÖSTA), Kriegsarchiv, Glk 159.

31 Trzon zabudowy włościańskiej Janowic znajdował się przy trakcie lubelskim, na prawym brzegu Topornicy i sąsiadował od północy z zabudową Przedmieścia Lubelskiego. Granica między obiema jednostkami osadniczymi była mało czytelna i z tego powodu Janowice określano w XVII i XVIII w. nazwą Przedmieście Janowickie. Natomiast folwark stołowy Janowice został wzniesiony pod koniec XVI w. na lewym brzegu Topornicy (obecnie wyniesienie w rejonie ul. Dzieci Zamojszczyzny i ul. Włościańskiej, określane od XIX w. jako „Dworzyska”). Na południe od folwarku znajdowała się również zabudowa włościańska. Por. Haillmann, *Erstes Zeichnungs Blatt. Plan Von der Festung Novi Zamosc in dem Königreich Galizien, nebst der um selbe auf’ 6, bis 700 Klaftern liegenden Gegend*, skala około 1 : 1700, b.d. 1777 – plan przechowywany w ÖSTA, Kriegsarchiv, Glk 159-3; *Opisanie statystyczno-historyczne Dóbr Ordynacji Zamojskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego archiwistę 1834 roku*, kopia rękopisu nr 1815, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, Plik 513, N 13, maszynopis w Bibliotece Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Zamościu, s. 236-237; *Opracowanie rękopisu M. Potockiego „Zamość i jego instytucje pod względem oświaty, religii i dziejów krajowych”*, oprac. B. Sroczyńska, Zamość 1980, maszynopis, s. 417.

cami szwedzkimi, powstałych w okresie III wojny północnej (1700-1715)³² i ciągnących się od ulicy Łanowej po rozlewisko koryta Kalinowicy³³.

We współczesnej literaturze pojawiały się przesłanki przemawiające za lokalizacją zamojskiej szubienicy w rejonie Przedmieścia Lwowskiego. Na pierwszy plan wysuwała się figura Święty Piątek, nawiązująca formą architektoniczną do murowanych urządzeń służących do wykonywania egzekucji w pełnym rynsztunku prawnym³⁴. Poglądy te były wynikiem nie do końca poznanej i owianej legendą³⁵ genezy budowli – pełnionej przez nią funkcji sakralnej przypisywano przede wszystkim charakter wotywny³⁶. Późnorenesansowa figura z drugiej ćwierci XVII w. stała przy starym trakcie lwowskim³⁷. Posiadała formę ośmiobocznego słupa posadowionego na czworobocznym cokole. Zwieńczenie słupa stanowiła czworoboczna kapliczka z płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny Męki Pańskiej oraz stiukowymi płaskorzeźbionymi maskami starców i młodzieńców, analogicznymi do wystroju sklepień naw w zamojskiej katedrze³⁸.

32 Z. Stankiewicz, *Wały szwedzkie w Zamościu*, „ZKK” 2014, nr 1, s. 16-17 (s. 16).

33 Ulica Łanowa wybiegała z pierwotnego traktu lubelskiego w kierunku Jarosławca i Stambrowa. Należała do bardziej zabudowanych ulic Zamościa, z tego względu zwana była również Przedmieściem Łanowa. Zob.: J. de Grüss, *Plan von der Festung Zamosc nebst der herum Liegenden Situation*, skala około 1 : 7960, b.d. 1823 – plan przechowywany w ÖSTA, Kriegsarchiv, Glk 161;

34 M. Siegieńczuk, *op. cit.*, s. 19; Z. Stankiewicz, *Pręgierz...*, s. 57.

35 Według legendy figurę wystawili kupcy, którzy w Wielkim Tygodniu podążali z drogoceńnymi towarami do Zamościa, aby zdążyć przed Wielkanocą. Na skraju Przedmieścia Lwowskiego ugrzęzli w głębokim błotniku, które uczyniło trakt lwowski nieprzejezdnym. Ostatkiem sił, ogromnym trudem udało się kupcom jednak uratować konie i wozy z wartościowym towarem. Ratunek z opresji przyszedł dzięki modłom wznoszonym do Boga, który wysłuchał prośb w szczególności dla liturgii chrześcijańskiej dzień – Święto Męki Pańskiej (Wielki Piątek). Z tego względu kupcy wzniesli na chwałę Boga figurę, którą na pamiątkę dnia wydarzenia zwano „Świętym Piątkiem”. Inna wersja legendy głosi, że figurę wystawili kupcy ormiańscy, którzy podążając w Wielki Piątek na rynek do Zamościa uszli z życiem z napadu zbójców, którzy zastąpili im drogę przed miastem. Wierzono również, że figura upamiętnia udaną wyprawę obrońców twierdzy na pozycje wojsk nieprzyjacielskich oblegających w XVII stuleciu Zamość (Kozacy lub Szwedzi). Zob. Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Akta miasta Zamościa 1915-1939 [1944], sygn. 565, s. 45; M. Siegieńczuk, *op. cit.*, s. 19.

36 Zob. szerzej: J. Kowalczyk, *Zamość. Przewodnik*, Warszawa 1977, s. 147-148; M. Siegieńczuk, *op. cit.*, s. 19.

37 Obecnie ul. Świętego Piątka. Pierwotny trakt lwowski przebiegał ciągiem dzisiejszych ulic: Żdanowska – Świętego Piątka – Krasnobrodzka (ulica równoległa do ul. Krasnobrodzkiej, częściowo nie pokrywająca się z traktem).

38 Autorstwo płaskorzeźb przypisuje się Janowi Jaroszewiczowi i Janowi Wolffowi. W ramach prac konserwatorskich figury w czerwcu 1938 r. maski (utożsamiane z wyglądem hetmana Jana Zamoyskiego oraz członków rodu) przeniesiono do sieni ratusza, natomiast w kapliczce figury umieszczono ich kopie autorstwa rzeźbiarza Jakuba Juszczyka. Zob. APZ, *op. cit.*, s. 37, 45.

Figura Święty Piątek od dawna wzbudzała wśród badaczy skojarzenia z miejscem dokonywania egzekucji. Świadczyć o tym miała nazwa figury, gdyż właśnie w piątki, które zwano *dniami katowskimi*, wykonywano publiczne egzekucje. W tym kontekście miała też mieć wspólne podłoże ze świętem Męki Pańskiej – Wielkim Piątkiem – który to dzień był nad wyraz wyjątkowy. Przepuszczenia te potwierdziły wydarzenia z lat 20. XX w., kiedy podczas utwardzania kamieniem łamanym nawierzchni dzisiejszej ul. Świętego Piątka odkryto przy figurze zakopane w pasie drogowym ludzkie szkielety³⁹, które mogły należeć do skazańców.

Związek figury Święty Piątek z szubienicą podkreślać mogła również obecność w pobliżu tzw. fałszywego cmentarza. Analiza austriackich opracowań kartograficznych Zamościa z końca XVIII w.⁴⁰ potwierdza taką tezę. W rejonie dzisiejszego skrzyżowania ul. Orlej z ul. Sochaniewicza znajdował się cmentarz utożsamiany z pierwszym ulokowanym poza murami miasta cmentarzem parafialnym, relokowanym po 1765 r. z terenu przy kolegiacie zamojskiej⁴¹. Dwudzielna struktura cmentarza, stopień jego zagospodarowania oraz sposób urządzenia mogły również wiązać się z niesławną funkcją *faux atre*. Odległość dzieląca figurę Święty Piątek od cmentarza wynosiła około 200 metrów⁴². Po 1920 r. najprawdopodobniej na ślady pochówków z cmentarza natrafił Jan Altmajer, który na swojej działce przy ul. Orlej budował dom i urządzał ogród⁴³. Zebrane kości w asyście księdza przeniesiono i złożono w wykopie przy figurze Święty Piątek [ryc. 3], ponieważ panował zwyczaj grzebania przy figurze zmarłych⁴⁴. W 1784 r. na mocy edyktu józefińskiego cmentarz parafialny w Zamościu ustanowiono na Przedmieście Lubelskim, na placu przy kościele pw. św. Katarzyny. Cmentarz z Przedmieścia Lwowskiego przestał funkcjonować na przełomie XVIII i XIX stulecia.

39 K. Czubara, *Tajemnicze podziemia*, [w:] Idem, *Dawniej w Zamościu. O skarbach, duchach i czartach, sławnych generałach, poetach, wizytach dostojnych gości, wielkich balach, pojedynkach i kurtyzanach*, Zamość 2005, s. 35-38 (s. 38).

40 Haillmann, op. cit.; *Originalaufnahme des Königreich Galizien und Lodomerien* [Karte des Königreich Galizien und Lodomerien] Col. XIX, Section 203, skala 1 : 28 800, ÖSTA, Kriegsarchiv, B IXa 390.

41 Zob. szerzej: J. Żygawski, *Lokalizacja dawnych zamojskich cmentarzy w oparciu o archiwalne opracowania kartograficzne z XVIII-XX wieku*, „Archiwariusz Zamojski” 2015, t. 14, s. 7-38 (s. 19-21).

42 Podczas remontu postumentu w 1980 r. figurę przesunięto spod posesji przy ul. Świętego Piątka 17 ponad 30 m na zachód i ulokowano w sąsiedztwie posesji przy ul. Świętego Piątka 15. Miało to prawdopodobnie związek z odnalezieniem w miejscu posadowienia figury szczątków ludzkich. Zob. M. Siegieńczuk, op. cit., s. 19.

43 Drewniany dom przy ul. Orlej 10.

44 K. Czubara, op. cit., s. 38.

Dlaczego więc zamojska szubienica miałyby stać na Przedmieściu Lwowskim, a nie w innym miejscu? Odpowiedź na to pytanie umożliwia analiza fizjografii terenu Przedmieścia Lwowskiego, położonego wyżej względem innych osiedli. Ulokowanie szubienicy na podwyższeniu dawało możliwość spełniania przesłania edukacyjnego dla społeczeństwa: wychowywania poprzez przykład i przestrozę przed niecznymi uczynkami. Orientując się jednak w fizjografii Zamościa, nie sposób nie zauważyć, że we wschodniej części miasta znajdują się korzystniej usytuowane wyniesienia, z których szubienica byłaby lepiej widoczna.

Drugim obok fizjografii powodem mógł być stopień zainwestowania urbanistycznego Przedmieścia Lwowskiego powstałego na gruntach pierwotnej Skokówki. Przedmieście otrzymało odrębny plac, zwany Rynkiem Świętokrzyskim, przy którego dwóch pierzejach występowała w XVIII w. zabudowa podcieniowa. Na Przedmieściu Lwowskim znajdowały się ponadto trzy świątynie, szpitale, zajazdy oraz folwarki i domy szlachty. Geneza historyczna osiedla kontynuującego tradycję Skokówki, będącej pierwotnym gniazdem rodowym Zamoyskich, położonej przy skrzyżowaniu dwóch późnośredniowiecznych traktów handlowych znad Morza Bałtyckiego w kierunku Lwowa i Morza Czarnego oraz z Rusi Kijowskiej do Krakowa i Pragi⁴⁵, mogłaby wskazywać na celowość ulokowania szubienicy właśnie w tym miejscu, a nawet na jej wcześniejszą metrykę.

W tym kontekście należałoby wyjaśnić występowanie trzech analogicznych figur w innych rejonach miasta oraz ich przeznaczenie. Treść szczegółowego planu Zamościa wykonanego przez kapitana Haillmanna w 1777 r.⁴⁶ ukazuje również podobne figury słupowe, które można zlokalizować przy trakcie hrubieszowskim⁴⁷, na Rynku Świętokrzyskim⁴⁸ oraz na placu między zabudową Podgrobla (Przedmieście Szczebrzeszyńskie) i Sadowiska. Usytuowanie figur przy trakcie lwowskim i trakcie hrubieszowskim, na granicach miasta, wskazuje, że mogły spełniać funkcję drogowskazów,

45 S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, ser. „Architectura Militaris” t. I, Warszawa 1936, s. 3; K. Sochaniewicz, *Dzieje Zamościa w dobie przed lokacją na prawie niemieckiem (1450-1580)*, [w:] *Narodziny Zamościa w pracach Kazimierza Sochaniewicza*, oprac. K. Kowalczyk, ser. „Biblioteka Archiwariusza Zamojskiego” t. I, red. A. Kędziora, Zamość 2007, s. 59-70 (s. 60).

46 Haillmann, *op. cit.*

47 Postument znajdował się przy wjeździe do miasta i przedmieścia Nowy Świat, na wysokości cegielni franciszkańskiej. W obecnej topografii miasta jest to rejon ronda Wyszyńskiego i ul. Wyszyńskiego przy cmentarzu prawosławnym. Na planie Haillmanna wraca uwagę usytuowanie figury analogicznie do Świętego Piątka – na wyniesieniu omijanym z obu stron przez trakt hrubieszowski.

48 Figura stała przy północnej pierzei Rynku Świętokrzyskiego, naprzeciw kurtyny VII-I.

tw. witaczy. Dwie pozostałe figury stały w obrębie placów, czyli miejsc publicznych o dobrej ekspozycji dla publiczności, ponadto nieopodal murów miejskich, z których również były widoczne. Taka lokalizacja mogła jasno wskazywać funkcję tych budowli jako *pręgierzy* lub *stupów kazi*.

Szubienica i Góra Wisielców w Zamościu

Zagadkę lokalizacji miejsca, w którym stała szubienica w Zamościu, rozwiązują dawne materiały kartograficzne z zasobu archiwów polskich i zagranicznych. Pierwszy dowód wskazuje i potwierdza szczegółowy plan Zamościa sporządzony w okresie zaboru austriackiego, w roku 1777, przez inż. kpt Haillmanna⁴⁹. Położoną na wschód od miasta wysoczyznę, wznoszącą się jednostajnie w kierunku wschodnim, podpisano jako *Galgen Berg (Galgenberg)*⁵⁰ [ryc. 4], co w dosłownym tłumaczeniu z języka niemieckiego oznacza *Szubienicze Wzgórze* bądź pospolicie – *Górę Wisielców*. Podpisany na planie obszar nie był odwzorowany w całości, ponieważ znajdował się przy prawej krawędzi ramki. Brakowało również sygnatury lokalizującej szubienicę w konkretnym miejscu.

Analizując topografię obszaru dzisiejszego Zamościa, można zauważyć, że wschodnią i centralną część miasta zajmuje wysoczyzna w układzie pasmowym⁵¹. Przechodzi ona stromą krawędzią w kierunku zachodnim w dolinę Łabuńki, natomiast na pozostałym terenie cechuje się łagodnym skłonem. W jej obrębie znajdują się najwyżej położone obszary miasta, których kulminacja w rejonie szpitala im. Papieża Jana Pawła II osiąga wartość 237,1 m n.p.m.⁵². Strop utworów kredowych wysoczyzny

49 Haillmann, *op. cit.*

50 W krajach niemieckojęzycznym powszechna nazwa charakterystycznego punktu fizjograficznego – dobrze widocznego z okolicy wzgórza, na którym wystawiano szubienice. Na Dolnym i Górnym Śląsku zachowały się lokalne nazwy *Galgenberg* upamiętniające miejsca, w których dawniej stały szubienice, m.in. w Kątach Wrocławskich, Świdnicy, Świebodzicach, Tarnowskich Górach i Wodzisławiu Śląskim. Zob. M. Trzeciński, *op. cit.*, s. 192-193; B. Mucha, *Galgenberg, czyli Szubienicze Wzgórze w krajobrazie pobliskiego regionu*, Żarów 2016, tekst dostępny na: <http://www.izba.centrum.zarow.pl/artykuly/106-galgenberg-czyli-szubieniczne-wzgorza-w-krajobrazie-pobliskiego-regionu> (dostęp z 19.05.2018).

51 Stanowi ona część Padołu Zamojskiego. Najwyższy punkt wysoczyzny o wysokości 245,3 m n.p.m. znajduje się w miejscowości Kolonia Jatutów, ok. 2 km na wschód od granicy Zamościa. Wzgórze to nosiło w XVIII w. nazwę *Wikranka*. Zob.: *Originalaufnahme...*

52 Najwyżej położony punkt w Zamościu o wartości 237,1 m n.p.m. znajduje się w rejonie zaplecza technicznego i ujęcia wody dla szpitala przy Al. Jana Pawła II 10, w ciągu wschodniej granicy miasta. Zob.: Mapa topograficzna Polski, *Zamość* (M-34-47-D-a-4), 2002, skala 1 : 10 000, Główny Geodeta Kraju, Warszawa, Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Lublinie, Lublin.

przykrywają kilkumetrowe warstwy osadów czwartorzędowych: lessów i utworów lessopodobnych, zapewniając dobre warunki rozwoju rolnictwa⁵³. Zamojski Galgenberg znajdował się więc w miejscu najbardziej eksponowanym, widocznym zarówno z miasta w murach, jak i głównych przedmieść oraz z traktów wiodących do Zamościa z Grabowca, Hrubieszowa i Lwowa.

Lokalizację Góry Wisielców w topografii współczesnego Zamościa umożliwia nałożenie planu z 1777 r. na współczesne opracowanie kartograficzne. Galgenberg zajmował przestrzeń ciągnącą się na wschód od osiedla Marii Konopnickiej, w sektorze ograniczonym dzisiejszymi ulicami: Wyszyńskiego, Gminną, Hrubieszowską i Wierzbową⁵⁴. Należy również zwrócić uwagę, że w dzisiejszej topografii Zamościa, mimo prowadzonej od lat 70. XX w. intensywnej działalności antropogenicznej, obszar ten pozostaje nadal wyraźnie wyniesiony względem ul. Partyzantów, jak i ul. Wyszyńskiego.

Dla precyzyjnej orientacji przestrzennej w odniesieniu do współczesnych warunków topograficznych bardziej pomocny okazał się rosyjskojęzyczny plan okolic Zamościa z 1814 roku⁵⁵. W treści opracowania znalazł się także opis położonego na wschód od miasta **wzgórza zwanego Galgenberg** [ryc. 5], na którym posadowiono redutę⁵⁶. Z planu można również odczytać, że Galgenberg był pierwszym (licząc od zachodu) z pięciu pagórków rozciągających się pasmowo w kierunku wschodnim od miasta na wysoczyźnie. Był zarazem wyniesieniem najbliższym położonym względem zabudowy Zamościa i dobrze widocznym z twierdzy⁵⁷.

Określenie dokładnej wysokości Galgenbergu względem dzisiejszej sytuacji hipsometrycznej nastęrcza trudności z powodu efektów intensywnej działalności antropogenicznej na tym obszarze w ciągu ostatnich

53 S. Uziak, *Warunki glebowe*, [w:] *Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej*, red. K. Myśliński, Zamość 1969, s. 33-38 (s. 34).

54 Na terenie tym znajdują się obecnie m.in. centrum handlowe „Hop Stop” z dworcem autobusowym (ul. Hrubieszowska 1-9), przystanek komunikacji prywatnej przy ul. Gminnej, dyskont sieci „Biedronka” (ul. Wierzbowa 1-3) oraz osiedle zabudowy jednorodzinnej.

55 Pritivic, *Plan okrestnostej kreposti Zamoštja*, skala około 1 : 20 300, b.d., 1814, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Zb. kartogr., 94-1.

56 W opisie pozaramkowym zawarto ponadto informację: *Uwaga. Droga z twierdzy do wsi Wysokie przez wieś Hyża do korzystania w suchej porze roku. Galgenberg znajdujący się 29. stopy powyżej nadszańca przy bastionie 7. Odległość tych 2 punktów [wynosi] do 800 rosyjskich sążni.*

57 Mając na uwadze sytuację topograficzną w XVIII stuleciu, także charakter pierwotnej zabudowy przedmieść Zamościa i wysokość położenia murów fortecznych, można założyć, że Galgenberg był dobrze widoczny nie tylko z Przedmieścia Lwowskiego, Nowego Świata czy Przedmieścia Skierbieszowskiego, ale również z obszaru dzisiejszego Starego Miasta.

90 lat⁵⁸. W tej kwestii pomocne okazały się jednak plansze kartograficzne planu regulacji Zamościa z 1939 r., autorstwa Władysława Wieczorkiewicza i Jana Zachwatowicza⁵⁹. Plansze wykonano na podkładzie mapy topograficznej 1 : 10 000, wykonanej przez inż. Stanisława Kaczyńskiego w oparciu o szkice polowe Zamościa, które sporządzono i zaktualizowano w latach 1920-1938⁶⁰, a więc przed dużymi zmianami urbanistycznymi. Plansza nr 3 [ryc. 6] przedstawia rzeźbę terenu za pomocą barwnej skali hipsometrycznej, dzięki której efekt plastyczności powierzchni odczuwa się wizualnie. Na wysoczyźnie zajmującej wschodnią część Zamościa widoczne są dwa pagórki: zachodni, o charakterystycznym owalnym obrysie, oraz wschodni, ciągnący się kilkaset metrów poza granicę miasta, na teren Kalinowic. Oba pagórki posiadały wysokość względną rzędu 2-3 metrów, natomiast ich wysokości bezwzględne przekraczały 235 m n.p.m. Po nałożeniu na siebie treści dwóch map⁶¹ otrzymano potwierdzenie, że owalny pagórek posiada kulminację w miejscu dzisiejszej zabudowy między ul. Skośną i ul. Wierzbową⁶² [ryc. 7] oraz pokrywa się z wzniesieniem zwanym *Galgenberg*, oznaczonym na planie z 1814 roku. Brak na planach sygnatury lokalizującej szubienicę można zinterpretować w ten sposób, że w miejscu tym nie wykonywano już kar śmierci. Z drugiej jednak strony etymologia nazwy obiektu fizjograficznego nie pozostawiała wątpliwości co do właściwej interpretacji pierwotnej funkcji tego miejsca, które zyskało „złą sławę” być może w czasie budowy Zamościa, albo jeszcze wcześniej – w okresie funkcjonowania Skokówki. Sama nazwa pozostała długo czynna w tradycji lokalnej, upamiętniając edukacyjny wymiar miejsca praktykowania haniebnych kar.

Reformy ustrojowe przeprowadzane w Austrii w latach 1780-1790 przez cesarza Józefa II Habsburga zaczęły od 1784 r. obowiązywać w Królestwie Galicji i Lodomerii. W 1787 r. nowy kodeks karny, tzw.

58 W dwudziestoleciu międzywojennym na obszarze tym wystawiono niewielkie osiedle zabudowy drewnianej dla zamojskich rzemieślników (ul. Skośna, ul. Wierzbowa). Po wojnie wprowadzono współczesną zabudowę jednorodzinna, w latach 70. – osiedle zabudowy wielorodzinnej Słoneczny Stok oraz dworzec autobusowy (1975 r.).

59 Zob. szerzej: J. Zachwatowicz, *O projekcie planu zagospodarowania przestrzennego Zamościa z 1939 r. (wspomnienie)*, [w:] *Zamość miasto idealne*, red. J. Kowalczyk, s. 169-177.

60 Zob. APZ, Zbiór kartograficzny, spis zdawczo-odbiorczy nr 1 Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Zamość.

61 Na potrzeby nałożenia poszczególnych opracowań kartograficznych wykorzystano wektorowy program graficzny CorelDRAW 12 oraz AutoKalibrator, Quantum GIS i OZIEplorer.

62 Relikty zabudowy drewnianej przy ul. Skośnej oraz obiekty usługowo-handlowe przy ul. Hrubieszowskiej i dyskont sieci „Biedronka” (ul. Wierzbowa 1-3).

Józefina, znosił karę śmierci, jednak jej stosowanie było nadal dopuszczalne w szczególnych przypadkach⁶³. Szubienice podlegały zatem formalnej likwidacji, jednak nie było to zjawisko masowe. Na przełomie XVIII i XIX w. w Zamościu nadal wykonywano karę śmierci poprzez powieszenie, czego dowodzą dwa kolejne opracowania kartograficzne z tamtego okresu. Na arkuszu nr 203 sporządzonej w latach 1779-1783 *Mapy Królestwa Galicji i Lodomerii*, zwanej popularnie *zdjęciem józefińskim*⁶⁴, zaznaczono lokalizację szubienicy na wschód od Przedmieścia Lwowskiego. Sygnaturę trójbelkowej szubienicy – *Dreiholz* (litera Π) – oznaczono przy bocznej drodze [ryc. 8], stanowiącej relikw dzisiejszej ul. Młyńskiej, która łączyła Wólkę Miejską i trakt lwowski⁶⁵ z traktem hrubieszowskim⁶⁶. Nakładając *zdjęcie józefińskie* na współczesną mapę wielkoskalową⁶⁷, otrzymuje się precyzyjne określenie lokalizacji szubienicy w miejscu dzisiejszego skrzyżowania ul. Młyńskiej z ul. Lwowską [ryc. 9], którą wytyczono w latach 30. XIX w. jako nowy korytarz traktu lwowskiego.

O genezie szubienicy z końca XVIII w. wiadomo niewiele. Prawdopodobnie powstała później niż miejsce kaźni na Galgenbergu. Można przypuszczać, że u schyłku działalności szubienicy na Galgenbergu obie budowle mogły funkcjonować przez pewien czas równocześnie. Dodatkową informację wnosi francuskojęzyczny plan z przełomu XVIII i XIX stulecia, przechowywany w wiedeńskim Kriegsarchiv⁶⁸. Opracowanie potwierdza miejsce lokalizacji szubienicy [ryc. 10], przy której umieszczono również podpis *gesicht*, co w tłumaczeniu z języka niemieckiego oznacza *sąd*. Potwierdza to fakt sądenia w tym miejscu skazańców przed wykonaniem na nich kary powieszenia⁶⁹.

Miejsce lokalizacji szubienicy nosiło w XIX wieku nazwę *Wygon*⁷⁰. Był to teren wypasu bydła przez mieszkańców Przedmieścia Lwowskie-

63 Z. Stankiewicz, *Pręgierz...*, s. 57.

64 Originalaufnahm... oraz kopia opracowania występująca pod tytułem: *Karte des Zamoscier Kreis* (ark. 17), ÖSTA, Kriegsarchiv, B IXa, 95. Zob. również: W. Bukowski, A. Janeczek, *Mapa józefińska Galicji (1779-1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego*, „Studia Geohistorica” nr 01.2013, s. 91-112.

65 Dzisiejsza ul. Świętego Piątka.

66 Dzisiejsza ul. Wyszyńskiego.

67 Pomocna w tym względzie może być aplikacja dostępna na stronie <http://mapire.eu>. Arkusz 203 „zdjęcia józefińskiego” poprawnie wpasowuje się w układ aktualnej mapy elektronicznej.

68 *Plan De la Vile de Zamosc avec les Fauxbourgs*, ÖSTA, Kriegsarchiv, G1k 159-5.

69 Por.: H. Zarębska, *op. cit.*, s. 60, 66; M. Trziński, *op. cit.*, s. 191, 195.

70 Wygon rozciągał się wzdłuż dzisiejszej ul. Młyńskiej, od okolic dzisiejszej ul. Nowy Świat i prawej pierzei ul. Krasnobrodzkiej po ul. Lwowską. Do lat 20. XX w. południowy odcinek ul. Młyńskiej nosił nazwę ul. Wygon.

go, Wólki Miejskiej i Kalinowic. Fizjograficznie obszar wznosił się łagodnie od strony koryta Kalinowicy (Łabuńki) w kierunku północnym i górował nad starym traktem lwowskim, jednak był położony niżej względem traktu hrubieszowskiego. Wygon był pozbawiony zabudowy mieszkalnej aż do początku XX w., kiedy zabudowywano sukcesywnie południowy odcinek ul. Młyńskiej. Można sądzić, że nie był to przypadek. Na południe od szubienicy, przy skrzyżowaniu reliktu ul. Młyńskiej ze starym traktem lwowskim i drogą do Wólki Panieńskiej, stał krzyż⁷¹. Prawdopodobnie był to znany z dzisiejszych czasów krzyż choleryczny (tzw. karawaka), który wystawiono „za miastem”, aby strzegł i zarazem upamiętniał zwalczenie epidemii nękającej Zamość w XIX stuleciu. Według miejscowych podań i legend na Wygonie miała znajdować się tajemnicza mogiła powstańców styczniowych poległych podczas jednej z potyczek w okolicy Zamościa⁷².

Sprawa lokalizacji szubienicy w Zamościu została wyjaśniona, jednak wciąż nie wyczerpuje dogłębnie tematu. Analiza dawnych opracowań kartograficznych oraz sytuacji fizjograficznej Zamościa potwierdziła jedynie lokalizację miejsca wykonywania sądów i wyroków na skazanych. Wyniesienie położone w obrębie pomocniczej jednostki administracyjnej pn. Osiedle Słoneczny Stok, między ulicami Skośną i Wierzbową – dawny Galgenberg – pozostaje nadal widoczne w terenie, pomimo funkcjonowania współczesnej zabudowy. Sprawa lokalizacji XVIII-wiecznej szubienicy w rejonie dzisiejszego skrzyżowania ul. Lwowskiej z ul. Młyńską otwiera nowe spojrzenie na działalność systemu karno-porządkowego w Zamościu. Stanowi jednocześnie przyczynek do dalszych badań nad określeniem liczby funkcjonujących urządzeń, jak i ustaleniem czasu ich eksploatacji.

71 Papiercow, Pawłow, Maruchnienko, Miedwiedew, *Plan okrestnosti kreposti Zamostia Instrumentalno sniatyj*, sekcja 10, skala 1 : 8400, b.d., 1837, AGAD, Zb. kartogr., sygn. 56-12.

72 Informacja przedstawiona przez dra Jacka Feduszkę (Muzeum Zamojskie w Zamościu) podczas wykładu Sylwii i Krzysztofa Wojciechowskich pt. „Co pozostało po powstaniu styczniowym na Zamojszczyźnie”, który odbył się 24 lutego 2016 r. w siedzibie „Civitas Christiana” Oddział w Zamościu (ul. Ormiańska 1).

Ryc. 1. Szubienica czterosłupowa przedstawiona na widoku Warszawy z 1586 r. Fragment widoku Varsovia z dzieła *Civitates orbis terrarum*, T. VI: *Theatri praecipuarum totius mundi urbium*, Colonia 1618.



Ryc. 2. Lokalizacja szubienicy poza miastem na wzniesieniu na obrazie Pietera Bruegla Starszego, Pejzaż z szubienicą z 1568 r. (oryginał w zbiorach Hessisches Landesmuseum w Darmstadt, Niemcy) https://pl.wikipedia.org/wiki/Pejzaż_z_szubienic%C4%85#/media/File:Die_Elster_auf_dem_Galgen.jpg



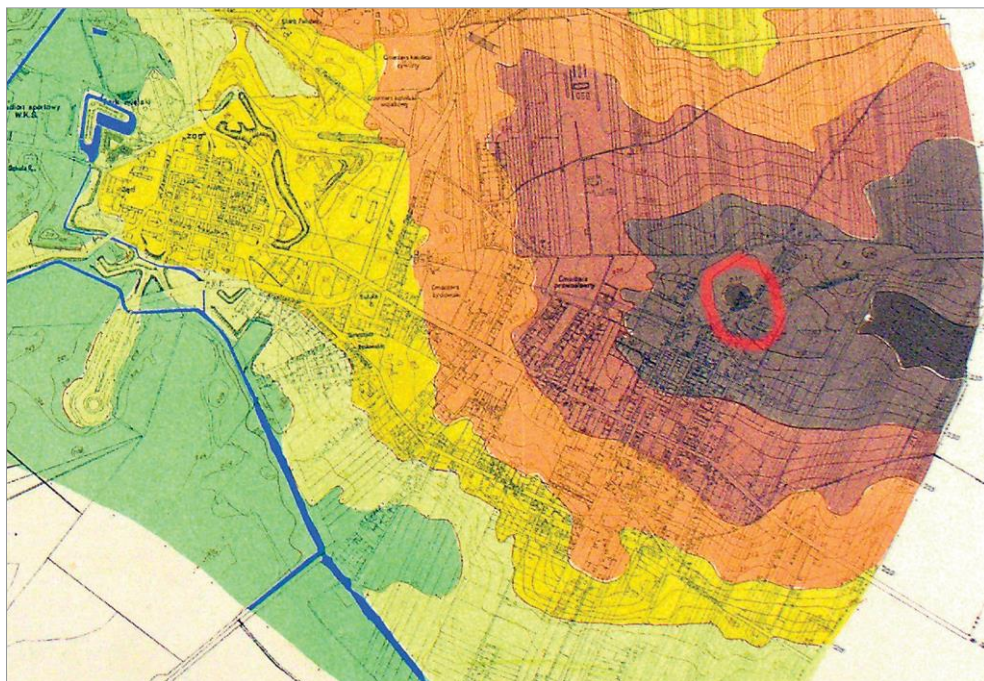
Ryc. 3. Figura Święty Piątek w Zamościu, 1939 r., fot. Tadeusz Zaremba; Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór fotografii, ser. 15, sygn. 1021 (88/1078/0/15/1021).



Ryc. 4. Napis Galgen Berg na planie Zamościa sporządzonym przez kpt Haillmanna w 1777 r. (fragment). Österreichisches Staatsarchiv Wien, Kriegsarchiv, Glk 159-3.



Ryc. 5. Fragment planu okolic Zamościa z 1814 r. wykonanym przez kpt Pritvica, z podpisanym wzgórzem zwanym Galgenberg. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zb. kartogr., sygn. 94-1.



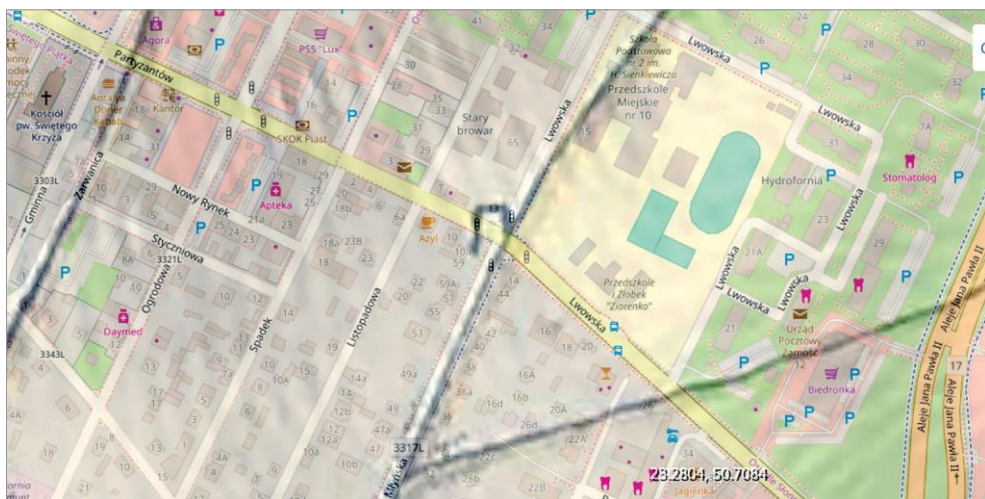
Ryc. 6. Część graficzna Planu regulacji miasta Zamość wykonanego w 1939 r. przez Władysława Wieczorkiewicza i Jana Zachwatowicza z Politechniki Warszawskiej w Warszawie. Fragment planszy 3 Rzeźba terenu obejmujący wschodnią część miasta zajęta przez wysoczyznę. Zaznaczono wzgórze Galgenberg. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Zamościu.



Ryc. 7. Wyniesienie w obrębie ulicy Skośnej (boczna ul. Hrubieszowskiej) – relikw Galgenbergu. Fot. J. Żygawski, listopad 2018 r.



Ryc. 8. Fragment tzw. „zdjęcia józefińskiego” (ark. 203) przedstawiającego Zamość. W prawym dolnym rogu widoczna sygnatura (Π) szubienicy ulokowanej między traktem lwowskim a traktem hrubieszowskim. Österreichisches Staatsarchiv Wien, Kriegsarchiv, B IXa 390.



Ryc. 9. Lokalizacja szubienicy z tzw. „zdjęcia józefińskiego” na tle współczesnego planu Zamościa. <http://mapire.eu> (dostęp z 20.04.2018).



Ryc. 10. Lokalizacja szubienicy wraz z podpisem (*gericht* = sąd). Österreichisches Staatsarchiv Wien, Kriegsarchiv, Glk 159-5.